

MIKOŁAJ IWANOW

Zakład Historii Najnowszej Instytutu Historycznego, Uniwersytet Opolski
Studium Europy Wschodniej, Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0002-7270-845X

Rodzina Wysłouchów. Seweryn i inni

Ród Wysłouchów herbu Odyniec jest jednym z najstarszych rodów polskich na Polesiu. Jego drzewo genealogiczne sięga XVI w. Opis wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1528 r. w rejestrze bojarów kobryńskich mieści dwóch Wysłouchów: Szymka i Jana¹. Wielu przedstawicieli tego rodu odegrało znaczącą rolę w historii Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony. Siedziba rodu znajduje się w miasteczku Pirkowice, mniej więcej w połowie drogi łączącej Brześć z Pińskiem. Znamienne jest, że dziś w Pirkowicach miejscowi białoruscy krajoznawcy urządzili w ocalałym budynku rodzinnym Wysłouchów skromne muzeum, upamiętniające dzieje tej rodziny, głęboko świadomej kresowego rodowodu, swych bliskich związków z narodem białoruskim.

Rodzina Wysłouchów była znana na Polesiu z postawy patriotycznej, co nie przeszkadzało w utrzymywaniu bardzo dobrych stosunków z miejscowym chłopstwem białoruskim. XIX-wieczne pokolenie Wysłouchów (Antoni Wysłouch i jego trzech bracia) brało udział w powstaniu styczniowym. Walczyli w oddziale Romualda Traugutta, co spowodowało zesłania i konfiskatę dwóch majątków. Ocalały jedynie Pirkowice. W domu w Pirkowicach pieczołowicie wychowywano dzieci w duchu patriotyzmu. Bywali tu Romuald Traugutt i Eliza Orzeszkowa, z którymi przyjaźnili się babcia Teofila i dziadek Antoni.

Rewolucja bolszewicka i odrodzenie Rzeczypospolitej były ogromnym wstrząsem dla Polaków zamieszkałych na Kresach. Wichura wydarzeń wojennych i buntów społecznych boleśnie dotknęła również rodzinę Wysłouchów. Wojna spowodowała poważne spustoszenie Pirkowic. Rewolucja bolszewicka podzieliła tę dużą wielodzietną (ośmiu synów i córka) rodzinę. Część (z matką Seweryną) przewrót bolszewicki zastał w Kijowie, dokąd wyjechali w ramach ewakuacji przeprowadzonej przez wojska carskie. Jeden z braci (najstarszy – Witold) pozostał w „czerwonej” Rosji i do Polski już nigdy nie wrócił. Całe długie życie (92 lata) przeżył jako skromny nauczyciel wiejski na Ukrainie. Inny (Antoni) zginął w obronie jeszcze nienarodzonej Rzeczypospolitej, walcząc przeciwko bolszewikom jako kapitan w I Korpusie Polskim w Rosji pod dowództwem generała Józefa Dowbora-Muśnickiego. Czterech innych braci

¹ S. Wysłouch, *Rozwój granic i terytorium powiatu kobryńskiego do połowy XVI wieku*, „Ate-neum Wileńskie” 1929, R. 6.

(Franciszek, Seweryn, Stanisław i Bernard) walczyło w wojskach polskich przeciwko Armii Czerwonej.

Wszystkie dzieci Antoniego i Seweryny Wysłouchów były niezwykle uzdolnione, wszystkie zapisały się na trwałe w historii Polski i Białorusi, jako pisarze, nauczyciele, organizatorzy oświaty, inżynierowie i naukowcy. Szczególnie owocnie rodzina Wysłouchów pracowała na rzecz odbudowy niepodległego państwa polskiego w okresie międzywojennym, co niewątpliwie ściągnęło na rodzinę represje po upadku II Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 r.

Ojciec Antoni (1864–1940?) mimo obaw rodziny nie opuścił Pirkowic po nadejściu Armii Czerwonej. Miał solidne podstawy, aby obawiać się bolszewików, z którymi zetknął się już podczas wojny polsko-sowieckiej 1919–1920. W II Rzeczypospolitej był aktywnym politykiem, posłem na sejm, działaczem samorządowym, znanym z patriotycznej postawy. Początkowo wydawało się, że obawy rzeczywistości były bezpodstawne. Antoni prawdopodobnie przetrwał w domu całą zimę na przełomie 1939 i 1940 r., utrzymywany przez chłopów, jednak na wiosnę został wywieziony przez NKWD i ślad po nim zaginął. Inna wersja ostatnich miesięcy życia Antoniego Wysłoucha jest opisana przez Małgorzatę Szejnert. Po wejściu Sowieców do Pirkowic oficer polityczny Armii Czerwonej zwołał zebranie chłopskie, na którym wprost zapytał: co zrobić z *promieszczikiem* (ziemianinem)? Odpowiedź była jednoznaczna. Okoliczni chłopcy prosili, żeby zostawić go w spokoju, bowiem nigdy nikt na wsi nie doznał od niego żadnej krzywdy. W związku z tym komuniści początkowo nie odważyli się represjonować Antoniego, dopiero kilka miesięcy później aresztowało go NKWD, podczas jednej z fal deportacji Polaków na Sybir.

Młodszy syn Antoniego, Bernard (1903–1940?), również zginął w katorżniczych NKWD. Został aresztowany po okupacji wschodnich województw II Rzeczypospolitej przez Armię Czerwoną w Opsie na Wileńszczyźnie, gdzie był kierownikiem słynnej na całe Kresy Wschodnie szkoły rolniczej. Sprawa okoliczności jego śmierci do dziś nie jest wyjaśniona. Prawdopodobnie jego nazwisko znajduje się na tzw. liście białoruskiej, zawierającej ok. 3,8 tys. nazwisk osób skazanych na śmierć w ramach akcji katyńskiej i rozstrzelanych w Kuropatach. Do tej listy do dziś dnia polscy, a także białoruscy badacze nie mają dostępu. Władze, zarówno białoruskie, jak i rosyjskie, zaprzeczają w ogóle istnieniu podobnej listy. Wiadomo, że tzw. śledztwo w sprawach wielu aresztowanych Polaków ciągnęło się prawie w nieskończoność. Wiele spraw nie zostało zakończonych nawet do początku wojny sowiecko-niemieckiej, która wybuchła 22 czerwca 1941 r. Los przetrzymywanych więźniów na początku tej wojny był tragiczny. Niektórych rozstrzelano na miejscu: w więzieniach Wilejki, Głębokiego, Mińska, innych zamordowano podczas transportu więźniów na wschód. Nie przeżył prawie nikt.

Los trzech kolejnych synów Antoniego Wysłoucha był na szczęście bardziej pomyślny. Franciszek Wysłouch (1896–1978) walczył w kampanii wrześnio-

wej w szeregach Wojska Polskiego. Po zakończeniu działań wojennych internowano go na Łotwie, skąd po dwóch miesiącach uciekł do Wojska Polskiego formującego się we Francji. Był dowódcą konwoju statków przewożących broń do Persji, szefem sztabu Ośrodka Zapasowego Armii Polskiej na Środkowym Wschodzie. W szeregach II Korpusu gen. Władysława Andersa walczył pod Monte Cassino. Po wojnie pozostał w Wielkiej Brytanii. Do polskiej literatury wszedł jako „kronikarz poleski” wydając książki: *Opowiadania poleskie* (1968), *Na ścieżkach Polesia* (1975) i *Echa Polesia* (1979). Znamienne jest, że po latach te publikacje nie straciły na wartości. W latach 2012–2013 wznowiło je wydawnictwo LTW w Polsce. Część z nich wydano również na Białorusi, co nie może zaskakiwać ze względu na ich wartość poznawczą i historyczną.

Ostatnim gospodarzem Pirkowic był Stanisław Wysłouch (ur. 1901 r.). Udało mu się wydostać z terenów okupowanych przez Armię Czerwoną. Po wojnie był wieloletnim zasłużonym pracownikiem Instytutu Ekonomiki Rolnej w Warszawie. Przeżył długie, 90-letnie życie. W latach osiemdziesiątych napisał kronikę rodzinną, która dziś stanowi wyjątkowo cenne źródło informacji dla dzisiejszego pokolenia członków rodziny, a także dla naukowców różnych dziedzin zarówno w Polsce, jak i na Białorusi.

Ledwo uszedł z życiem średni syn Antoniego, urodzony w 1900 r. Seweryn, którego niezwykła biografia będzie podstawą niniejszego artykułu. Seweryn Wysłouch od połowy lat dwudziestych mieszkał w Wilnie, gdzie zrobił błyskotliwą karierę naukową i polityczną. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną jako aktywny polityk, radny miasta Wilna, jeden z przywódców partii demokratycznej, był na celowniku sowieckich służb specjalnych. NKWD poszukiwało go również jako rzekomego współpracownika II oddziału Polskiego Sztabu Głównego, gdzie pełnił tylko funkcję wicedyrektora Instytutu Spraw Narodowościowych, finansowanego w połowie ze środków Ministerstwa Obrony. Wśród absolwentów tego Instytutu było wielu oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza i II oddziału Sztabu Głównego WP.

Szczególne zainteresowanie sowieckich służb specjalnych osobą wileńskiego uniwersyteckiego naukowca nie było przypadkowe. Uosabiał sobą i swoimi pracami cywilizacyjną alternatywę realizacji białoruskiej idei w sojuszu z Polską. W swoich pracach pokazywał niebezpieczeństwo rozwoju tożsamości narodowej w oparciu o idee komunistyczne, próbował wypracować skuteczne metody tworzenia polsko-białoruskiej współpracy na bazie polskiego państwa demokratycznego. Promował te idee na arenie politycznej II Rzeczypospolitej.

W NKWD na pewno wiedzieli też o tym, że Seweryn Wysłouch w drugiej połowie lat trzydziestych pracował na polecenie rządu polskiego nad nową koncepcją polityki polskiej w sprawie białoruskiej. Przygotowywał prace nie w celu publikacji, lecz dla użytku wewnętrznego Rady Ministrów. Był niewątpliwie polskim patriotą i sumiennym badaczem. Nie ukrywał swojego kre-

do politycznego, polegającego na wspólnocie losów Polaków i Białorusinów, rdzennych mieszkańców wschodnich województw II RP, na nieodłączności Kresów Wschodnich od Polski. Uważał jednak (tak jak i Jerzy Giedroyc), że droga ku podobnej jedności leży nie w ucisku narodowościowym, pogardzie dla interesów narodowościowych mniejszości narodowych i ich przymusowej asymilacji, lecz w poszanowaniu wszystkich praw obywatelskich Białorusinów, ich całkowitym równouprawnieniu i traktowaniu ich jako równorzędnych partnerów w budowie nowej, niepodległej Rzeczypospolitej wielu narodów. Wybór między państwem wspólnym z Polakami a niepodległą Białorusią miał należeć do samych Białorusinów.

Los przedwojennej pracy analitycznej zespołu Seweryna Wysłoucha jest niezwykle dramatyczny. Wspomina o tym jego syn Zenon Wysłouch:

Podczas spotkania w Paryżu z Jerzym Giedroyciem w 1998 r. wręczył mi on kopię listu mojego ojca do niego, datowanego na 27 marca 1940 r., z charakterystycznym podpisem – S.W. Mimo że dobrze znałem życie mojego ojca nic nie słyszałem o jego korespondencji z Giedroyciem, zwłaszcza w okresie wojny. Byłem tak wzruszony i zaskoczony, że zapomniałem zapytać, w jaki sposób ten list, a razem z nim tekst pracy, zachował się do dzisiaj. Dopiero później zacząłem wygrzebywać z pamięci różne fragmenty dzieciństwa i kojarzyć poszczególne fakty. Coś o tym wspominała moja matka, ale ja zapamiętałem jedno na pewno. We wrześniu 1939 r., po wyjściu mojego ojca z wileńskim garnizonem na Litwę i zajęciu Wilna przez bolszewików, w studzience w naszym ogródku odkryłem zawiniętą w ceratę pokazną paczkę².

Ciekawe informacje na ten temat zawierają również wspomnienia żony Seweryna Wysłoucha, Adeli, która pisze:

Przy Radzie Ministrów RP zorganizowano badania socjologiczne [dotyczące] nastrojów ludności Kresów Wschodnich bez wtajemniczenia władz administracyjnych. Na zebraniu organizacyjnym przewodniczył generał [Tadeusz] Kasprzycki. Obecna na zebraniu organizatorka tego rodzaju badań, pani prof. Cezaria Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa, zaproponowała nazwę „badania etnosocjologiczne”. A kogo widziałaby pani profesor na kierownika tej komisji? Proszę – jest tu właśnie docent Wysłouch. Sewer powiedział później: myślałem, że spadnę z krzesła, wszak nie rozumiałem nawet tego neologizmu. Badania rozpoczęto. Przed wybuchem wojny były gotowe już dwa tomy maszynopisu. Gdy wkroczyli bolszewicy w 1939 r. wszyscy przyjaciele radzili, bym [je] spaliła ze względu na bezpieczeństwo. Odrzuciłam: pracy mego męża nie spalę. Po powrocie Sewera z obozu litewskiego „Internatoja Storyhta” zapotrzebował Rząd Polski w Anglii materiały. Przepisane na maszynie wysyłał Sewer małymi odcinkami do Francji. Jedna część poszła nawet przez Moskwę. Czy dotarły? Nie dowiedzieliśmy się³.

² Archiwum rodziny Wysłouchów, 5.

³ *Ibidem*, 4.

Wspomnienia po latach mają wiele nieścisłości. Na pewno materiały nie były wysyłane do Francji, lecz do Bukaresztu. Na pewno nie przez Moskwę...

Rzeczywistość natomiast wyglądała nieco inaczej. Po miesięcznym pobycie w Wilnie Armia Czerwona, wykonując postanowienia tajnego protokołu układu Ribbentrop–Mołotow, opuściła miasto i przekazała je Litwie. Nadejście Litwinów umożliwiło Sewerynowi powrót do domu. W nowej stolicy Litwy czuł się stosunkowo bezpiecznie i przystąpił do porządkowania dokumentacji naukowej. Jego głównym zajęciem wiosną 1940 r. było ocalanie pracy swego zespołu. Dokumenty te zostały wysłane do Jerzego Giedroycia wiosną 1940 r. Przyszły wydawca paryskiej „Kultury” pełnił w momencie ucieczki z Polski funkcję referenta w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. W Bukareszcie, dokąd doprowadziła go wojenna droga, Jerzy Giedroyc przeszedł do MSZ i został sekretarzem Rogera Raczyńskiego, ambasadora polskiego w Rumunii. Wkrótce został mianowany kierownikiem Biura do spraw mniejszości narodowych⁴. On, jak nikt inny, rozumiał wszystkie mankamenty polskiej międzywojennej polityki narodowościowej, rozumiał również, że po wojnie bezpieczeństwo i stabilność odrodzonej Rzeczypospolitej będą zależeć od dobrych stosunków z mniejszościami narodowymi i dlatego zwrócił się listownie do Seweryna Wysłoucha z propozycją przesłania mu wyników prac.

Seweryna Wysłoucha z Jerzym Giedroyciem łączyły bliskie więzi koleżeńskie, obaj byli gorącymi zwolennikami idei prometeizmu. Jak wspomina syn Seweryna, Zenon, ojciec głęboko przejął się tą propozycją z Bukaresztu. Był przekonany, że tragedia wrześniowa jest ceną zapłaconą za brak poszanowania w odrodzonej Rzeczypospolitej dla praw mniejszości narodowych. Dnie i noce zimą, na przełomie 1939 i 1940 r., opracowywał wyniki wieloletnich badań naukowych swego zespołu. Wkrótce do Bukaresztu wysłano pocztą trzy paczki (24 lutego, 2 i 27 marca 1940 r.), zawierające wyniki pracy Seweryna Wysłoucha i jego zespołu.

Nie znamy wojennych losów dokumentów Seweryna Wysłoucha przesłanych do Rumunii. Szkoda, że nie udało się tego wyjaśnić za życia Jerzego Giedroycia. Prawdopodobnie zostały one wysłane z polską pocztą dyplomatyczną do Paryża, a po wojnie, dzięki ingerencji Giedroycia, trafiły do redakcji „Kultury” w Maisons-Laffitte pod Paryżem. Wiadomo, że Jerzy Giedroyc nosił się z zamiarem wydrukowania pracy Wysłoucha w „Zeszytach Historycznych”, jednak nie mając bezpośredniego kontaktu z autorem i wiedząc o jego naukowej karierze w PRL nie zdecydował się na to.

Ogrom pracy Seweryna Wysłoucha i jego współpracowników robi wrażenie. Badania socjologiczne przeprowadzono w dziesięciu przedwojennych powiatach. Badaniami objęto prawie 100 tys. mieszkańców w 246 miejscowościach.

⁴ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, Wrocław 2011, s. 85.

Ankietowanie przeprowadzano wśród ludności chrześcijańskiej: katolików, prawosławnych, baptystów i staroobrzędowców.

Seweryn Wysłouch i jego zespół, w celu jak najlepszego wywiązania się z zadania, zastosowali wyjątkowo nowoczesną metodę badań, jak na tamte czasy. Były to badania socjologiczne na szeroką skalę połączone z zastosowaniem matematycznych metod badawczych, opartych na wiedzy historycznej i politologicznej. W momencie wybuchu II wojny światowej opracowywanie materiału faktograficznego znajdowało się w stadium końcowym. Wkroczenie do Wilna Armii Czerwonej i internowanie Seweryna Wysłoucha na Litwie zdawało się na zawsze grzebać plany ukończenia tej cennej pracy naukowej i jej opublikowania. Jednak po miesiącu administracja sowiecka, Armia Czerwona i NKWD opuściły Wilno i przekazały miasto Litwie. Wysłouch wrócił do domu, a polskie władze na uchodźstwie, na gorąco analizujące przyczyny wrześniowej porażki, przypomniały sobie o tak cennej pracy wileńskiego zespołu.

Prawa Białorusinów do niepodległości i własnego państwa nie kwestionuje dziś prawie nikt. Jest to młody, ale uznawany naród europejski. Droga Białorusinów do tego uznania w świecie nie była ani łatwa, ani pokojowa.

Seweryn Wysłouch jako pierwszy polski białorusoznawca (teraz powiedzielibyśmy białorutenista) odegrał w tym procesie wybitną rolę. Jest on bez wątpienia założycielem polskiej, a może i światowej białorutenistyki.

O stosunku młodego Seweryna do Białorusinów świadczy m.in. taka ciekawa historia. W Wilnie w 1923 r. zjawiał się ubrany w tradycyjny, chłopski strój poleski. Nie zwracając uwagi na zdziwienie wileńskiego polskiego społeczeństwa wszędzie pojawiał się w tym ubraniu. Był to, jak sądzi badaczka historii ruchu białoruskiego w II RP Aleksandra Bergman, niewątpliwy przejaw demonstrowania dawnych związków rodu Wysłouchów z narodem białoruskim⁵.

Kariera naukowa i polityczna Seweryna Wysłoucha kształtowała się pod wpływem burzliwych wydarzeń pierwszej połowy XX w. Rewolucja bolszewicka i wojna niepodległościowa przeszkodziły mu w otrzymaniu wykształcenia średniego. Jako ochotnik wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej i dopiero po demobilizacji rozpoczął studia w Wilnie, na odrodzonym po latach niewoli Uniwersytecie Stefana Batorego. Dyplom uniwersytecki otrzymał dopiero w 1927 r., ale już jako student ostatnich lat zaczął pracować naukowo. W 1925 r. młodego ambitnego studenta zaprosił do pracy w zespole badań nad dziejami ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego jeden z najbardziej znanych historyków wileńskich, profesor zwyczajny USB Stefan Ehrenkretz, późniejszy dwukrotny senator (1930–1938) II Rzeczypospolitej i ostatni rektor Uniwersytetu Stefana Batorego, zmarły w więzieniu NKWD w 1945 r. Po skończeniu stu-

⁵ A. Bergman, *Przyczynek do historii Białoruskiej Organizacji Rewolucyjnej*, „Przegląd Historyczny” 1977, z. 1, s. 164–170.

diów Seweryna Wysłoucha przydzielono do Katedry Historii Dawnego Prawa Polskiego i Litewskiego, którą kierował Ehrenkreutz.

Kariera akademicka młodego „Poleszuka” w Wilnie przebiegała niezwykle intensywnie. Już w 1929 r. obronił pracę doktorską *Rozwój granic i terytorium powiatu kobryńskiego do połowy XVI wieku*, a w 1938 r. habilitację *Posługi komunikacyjne w miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego na prawie magdeburskim do połowy XVI wieku*, która ukazała się w wydaniu książkowym w Wilnie dwa lata wcześniej. Wydał również w 1932 r. książkę *Dobra Szereszewskie. Ze studiów nad podziałem terytorialnym Wielkiego Księstwa Litewskiego przed reformą 1565–1566 roku*. Z artykułów z historii Wielkiego Księstwa Litewskiego odnotujmy też wspaniałą szkic *Uwagi o przyczynach rozwoju Mohylewa*, w którym z niezwykłą dokładnością i twórczo przeanalizował historyczne okoliczności nadania temu miastu w 1577 r. prawa magdeburskiego. Stymulowało to wyraźnie rolę handlową Mohylewa i przyczyniło się walcnie do wzrostu liczby jego ludności, szukającej w nim opieki prawnej i obrony przed najazdami ze wschodu⁶.

Na Uniwersytecie Stefana Batorego Seweryn Wysłouch miał opinię ulubionego ucznia Stefana Ehrenkreutza. Pełnił przy swoim mistrzu funkcję sekretarza katedry, był również redaktorem założonego przez Ehrenkreutza czasopiisma naukowego „Wiadomości Studium Historii Prawa Litewskiego”.

Jeszcze przed wojną, mimo obrony habilitacji, został mianowany adiunktem stałym przy Studium Historii Prawa Litewskiego. Od roku akademickiego 1939–1940 miał zostać kierownikiem tego studium⁷.

W kwestii narodowościowej był zdecydowanym liberałem, gorącym zwolennikiem radykalnej zmiany w polskiej polityce narodowościowej. W Wilnie uchodził za prawdziwego przyjaciela Białorusinów. Przyjacielskie stosunki łączyły go z Antonem Łuckiewiczem, byłym premierem Białoruskiej Republiki Ludowej, nieformalnym liderem społeczności białoruskiej w Polsce. Anton Łuckiewicz w Wilnie kierował Muzeum Białoruskim, utworzonym przez jego brata Iwana Łuckiewicza jeszcze przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę. Nie bez pomocy i protekcji Wysłoucha Muzeum Białoruskie otrzymało status muzeum państwowego, a Łuckiewicz został jego dyrektorem. Posada ta zapewniała nieformalnemu liderowi ruchu białoruskiego w Polsce i jego rodzinie skromne środki na utrzymanie, a muzeum – niezbędne fundusze dla funkcjonowania⁸.

⁶ J. Bardach, *Nauka historii ustroju i prawa litewskiego w Wilnie w latach 1920–1939*, „Lithuania” 1994, nr 4, s. 65.

⁷ D. Malicka, *Uwagi do biografii Seweryna Wysłoucha* [w:] *Seweryn Wysłouch. Stosunki narodowościowe na terenie województw wschodnich*, Warszawa 2013, s. XLIII.

⁸ Relacja Jury Łuckiewicza, 17 II 1973 r., archiwum prywatne autora.

Muzeum to było prawdopodobnie jedyną białoruską placówką kulturalną na dotacji państwowej. Posada dyrektora, którą aż do samej okupacji Wilna przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 r. piastował Anton Łuckiewicz, pozwoliła mu na stosunkową niezależność od wpływów komunistycznych. Przypomnijmy, że w II Rzeczypospolitej odbywał się proces konsekwentnej komunyacji ruchu białoruskiego. Do 1939 r. w Polsce w zasadzie nie było już niezależnych działaczy białoruskich, prawie wszyscy znajdowali się pod wpływem Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB).

Jako czynny polityk, Seweryn Wysłouch aktywnie i skutecznie pomagał organizacjom białoruskim w Wilnie, wspierał Białorusinów w obronie ich kultury, szkolnictwa, rozumiał jak mało kto inny w Polsce ich dążenia. Zagwarantowanie Białorusinom elementarnych swobód obywatelskich przez władze II Rzeczypospolitej, jak twierdził, mogło stać się najbardziej skuteczną bronią przeciwko wzrostowi nastrojów prokomunistycznych na wsi białoruskiej.

W Wilnie, które odgrywało rolę swoistego centrum białoruskiego ruchu narodowego w Polsce, Wysłouch uchodził za obrońcę i opiekuna Białorusinów. Wiadomo było, że zawsze można było od niego otrzymać pomoc w nagłośnieniu spraw o znaczeniu szczególnym dla białoruskiej mniejszości. Pisał np. o sprawie likwidacji szkolnictwa białoruskiego, uczestniczył w przygotowywaniu interpelacji poselskich w sprawie samowoli władz w stosunku do Białorusinów. Jako radny Rady Miejskiej Wilna z ramienia Polskiej Partii Demokratycznej pomagał niejednokrotnie w załatwianiu spraw związanych z mniejszością białoruską.

Jura Łuckiewicz, syn Antona Łuckiewicza twierdził, że istnienie w Wilnie jedyne go na całą Polskę gimnazjum białoruskiego, wileńskiego Muzeum Białoruskiego im. Iwana Łuckiewicza i innych organizacji białoruskich było zasługą przede wszystkim Seweryna Wysłoucha⁹. Przypomnijmy, że zamknięcie i zniszczenie tych wszystkich instytucji nastąpiło dopiero po okupacji Wilna przez Armię Czerwoną, najpierw na krótko we wrześniu 1939 r. i ponownie w czerwcu 1940 r.

Polityczną postawę Seweryna Wysłoucha niektórzy w Polsce międzywojennej (zwłaszcza z obozu Narodowej Demokracji) rozpatrywali w kategoriach niemalże zdrady narodowej. Jego poparcie dla dążeń narodowych Białorusinów było w rzeczywistości oparte na głębokim zrozumieniu istoty konfliktów narodowościowych na Kresach II Rzeczypospolitej. Był przekonany, że pełnia praw obywatelskich dla Białorusinów leży w żywotnym interesie narodu polskiego, że odrodzoną Polskę można budować jedynie we współpracy z mniejszościami narodowymi, a nie zwalczając je. W kwietniu 1928 r., kiedy prawie cała Polska – nie bez podstaw – potępiała „zdradziecką”, wywrotową działalność Białoru-

⁹ *Ibidem.*

skiej Włociańsko-Robotniczej Hromady, wystąpił na procesie przywódców tej organizacji w ich obronie.

Komentując proces Hromady pisał na stronach „Kuriera Wileńskiego”:

Wśród społeczeństwa białoruskiego ustalił się pogląd, że proces Hromady jest „sądem nad narodem białoruskim” [...]. Dla sądu proces Hromady nie jest zagadnieniem zbyt skomplikowanym. Chodzi tylko o rozstrzygnięcie, o ile działania przywódców Hromady były niezgodne z Kodeksem karnym [...]. Nam chodzi o rzecz zupełnie inną. Chodzi o zrozumienie znaczenia politycznego procesu Hromady. Udowodnienie tezę oskarżenia, co do uzależnienia Hromady od sowieckiej Rosji, jest równoznaczne z twierdzeniem, że dotychczasowa polityka Polska w stosunku do zagadnienia białoruskiego poniosła zupełną klęskę. Wygrana prokuratury jest równoznaczna z udowodnieniem przegranej polityki polskiej na wschodzie. Dla przeciętnego Polaka Hromada jest niczym więcej jak jeszcze jednym spisem antypaństwowym. Co innego dla polityka patrzącego na rywalizację wpływów Polski i Moskwy na ziemiach Litwy historycznej. Jeśli przegraliśmy, to dlaczego?¹⁰

To pytanie Seweryna Wysłoucha, postawione prawie 80 lat temu, brzmi wyjątkowo aktualnie również dziś. Tradycja walki niepodległościowej Hromady wpisuje się stosunkowo harmonijnie w dzisiejszy proces kształtowania świadomości narodowościowej Białorusinów. Do tradycji Hromady chętnie odwołuje się również reżim prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Mimo upadku komunizmu, na Białorusi kultywuje się tradycje chłopskiego buntu, które w oczach poważnej części społeczeństwa białoruskiego uwiarygodniają obecny reżim.

Czy Seweryn Wysłouch był prorokiem? Czy rzeczywiście wyprzedził swój czas i przewidział dalsze dzieje historii? To są pytania bez odpowiedzi. Gwoli sprawiedliwości musimy zaznaczyć, że te poglądy liberalne Wysłoucha w kwestii stosunków narodowościowych sformowały się pod wpływem jego duchowego ojca, Stefana Ehrenkreutz, który sam zajął dość krytyczne stanowisko wobec oficjalnej polityki narodowościowej. Znamienne jest również to, że NKWD poszukując Wysłoucha w Wilnie w 1939 i w 1940 r. nie bez podstaw traktowało jego poglądy na sprawę białoruską za o wiele bardziej niebezpieczne dla komunistów od otwarcie białorusofobskich poglądów niektórych polskich skrajnych narodowców.

Po ukończeniu studiów Seweryn Wysłouch, jednocześnie z przygotowywaniem pracy doktorskiej, staje się jednym z czołowych publicystów liberalnego „Kuriera Wileńskiego”. Na łamach tej gazety regularnie pojawiają się jego komentarze, przeważnie na temat stosunków narodowościowych w II Rzeczypospolitej, ale nie tylko. Już pod koniec lat dwudziestych zajmuje się badaniem systemu totalitarnego Związku Sowieckiego, podejmuje badania na temat istoty stalinizmu. Jego komentarze i artykuły prasowe na ten temat nie pozostawiają wątpliwości, co do jego zdecydowanie antykomunistycznych poglądów. Jest

¹⁰ „Kurier Wileński”, 21 IV 1928, nr 90.

to o tyle ważne, że prasa endecka nieraz oskarżała go o sympatie prokomunistyczne i nawet o współpracę z komunistami. W rzeczywistości podstawą do podobnych oskarżeń był krytyczny stosunek Wysłoucha do ówczesnej polskiej polityki narodowościowej, która spychała białoruski ruch narodowy w objęcia komunistów. Tej tematyce Seweryn Wysłouch poświęcił jedną ze swych pierwszych publikacji sowietologicznych *Rola Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w ruchu narodowym Białorusinów w Polsce*. Książka ta ukazała się w 1932 r. i do dziś nie straciła swej wartości poznawczej i naukowej.

W życiu zawodowym Seweryn Wysłouch połączył jakby dwie naukowe pasje. Spod jego pióra wyszły zarówno wspaniałe prace dotyczące historii Wielkiego Księstwa Litewskiego (WKL), jak i współczesnej mu historii przedwojennych kresów północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Na Uniwersytecie Stefana Batorego w okresie międzywojnia zajmował się gospodarczą i polityczną historią WKL, natomiast w ramach pracy zawodowej w Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej studiował i wykładał najnowszą historię Białorusi i dzięki niej został praktycznie pierwszym zawodowym białorusinistą w Polsce międzywojennej. Od 1930 r. wykładał w dwuletniej podyplomowej szkole tego Instytutu.

Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej działający w latach 1930–1939 w Wilnie przy Uniwersytecie Stefana Batorego, ale posiadający autonomię i samorządność, był w ówczesnej Europie unikatową placówką naukową. Był praktycznie jednym z pierwszych na świecie ośrodków sowietologicznych. Seweryn Wysłouch kierował w nim jednym z ważniejszych wydziałów – referatem narodowościowym. Prezesem Zarządu Instytutu przez cały okres jego istnienia był jego twórca Stefan Ehrenkreutz. Instytut i podyplomowa szkoła były placówkami niezwykłymi. Finansowało je częściowo Ministerstwo Spraw Wojskowych, a część studentów stanowili zawodowi oficerowie, głównie z wywiadu wojskowego. Jak Wysłouch z jego liberalnymi poglądami mógł trafić do takiej instytucji?

Sytuacja ta tylko pozornie wygląda paradoksalnie. Instytucja wojskowa potrzebowała wiedzy realnej, opartej na rzeczywistości, a nie ideologizowanej ocenie stanu rzeczy. Wysłouch, który niewątpliwie był jednocześnie gorącym polskim patriotą i obiektywnym badaczem naukowym, jak najbardziej nadawał się na tę posadę.

Ostra krytyka polskiej polityki narodowościowej na Kresach i poparcie wielu postulatów społeczeństwa białoruskiego oparte były na wnikliwej analizie polskiej racji stanu, na właściwie rozumianym patriotyzmie polskim. Wysłouch pisał na łamach „Kuriera Wileńskiego”:

Mysł o wielkiej niepodległej Polsce, federacji wolnych narodów, została zaprzepaszczona. Od początku istnienia Polski nie umieliśmy się zdobyć na żadną pozytywną politykę

wobec Białorusinów. Wobec zagadnień niecierpiących zwłoki, od których rozstrzygnięcia zależała przyszłość Polski na Wschodzie, woleliśmy milczeć. I do dzisiejszego dnia, pomimo wyborów, pomimo niepokoju na ziemiach białoruskich, pomimo stutysięcznej organizacji politycznej, tak potężnej jak była i jest Hromada, bawiliśmy się teoretycznym zagadnieniem „czy Białorusini są, czy ich nie ma?”. Bo jeśli są, no to wówczas trzeba dać im szkoły i rozpocząć czynną politykę białoruską. Ale czy aby są? Czy Białoruś nie jest jedynie intrygą bolszewicką? A tymczasem najdroższy czas upływa, bolszewicy pracują, a inteligencja białoruska, chcąc nie chcąc, musi orientować się na Wschód. W ten sposób sami stwarzamy zastępy wrogów państwowości polskiej, stwarzamy podatny materiał do wszelkich akcji antypaństwowych. Wszelkie Hromady może zlikwidować jedynie pozytywna twórcza praca, nigdy zaś zastraszenie i mechaniczne represje. Najwyższy już czas zrozumieć, że tak postępując idziemy ku nieuniknionej klęsce¹¹.

Tym swoim poglądom na sprawę białoruską Seweryn Wysłouch pozostał wierny do końca, o czym świadczą jego uporczywe i konsekwentne wysiłki w celu ocalenia wyników prac swego zespołu.

Unikalność postawy Seweryna Wysłoucha polegała przede wszystkim na tym, że w jego politycznym *credo* harmonijnie współistniał antykomunizm i probiałoruskość. Charakterystyczne dla Polski międzywojennej było sądzenie, że prawie zawsze antykomunizm i antybiałoruskość idą w parze. Dla stonkowo nielicznej grupy polskiej inteligencji wileńskiej skupionej wokół Stefana Ehrenkreutza, do której niewątpliwie należał Wysłouch, polska racja stanu i zapewnienie Białorusinom wszelkich swobód obywatelskich były pojęciami nierozzerwalnymi. Seweryn Wysłouch niejednokrotnie pisał o tym, że komunizm jest równie niebezpieczny dla Polaków, jak i dla Białorusinów, że Międzynarodówka Komunistyczna próbuje jedynie wykorzystać Białorusinów i ich dążenia niepodległościowe w celu destabilizacji II Rzeczypospolitej, że jednym z podstawowych filarów tzw. białorutenizacji¹² jest skomunizowanie białoruskiego ruchu narodowego w Polsce. W jego artykule *Sowiety, Polska, a polityka mniejszościowa* czytamy:

Rosja sowiecka w genialny sposób wyzyskała ciasny szowinizm i zaściankowość społeczeństwa polskiego, w głównej mierze endeckiego, stwarzając z ruchów białoruskiego

¹¹ „Kurier Wileński”, 21 IV 1928.

¹² Polityka „białorusizacji” przeprowadzana w latach 1925–1930 była elementem tzw. polityki korenizacji (poszanowania różnorodności etnicznej), polegającej na zapewnieniu byłym uciskanym narodom imperium rosyjskiego prawa do swobodnego, prawie niczym nieskrępowanego rozwoju własnej kultury, wypromowaniu na kierownicze stanowiska w partii i państwie przedstawicieli tych narodowości i uprzywilejowaniu języków narodowych tych mniejszości. W ramach tej polityki prawie całe życie społeczno-polityczne na Białorusi sowieckiej odbywało się pod znakiem powszechnego wprowadzania języka białoruskiego, nawet w jednostkach Armii Czerwonej stacjonujących w BSRS. Ogłoszono nawet chwilowe zawieszenie broni w walce z nacjonalizmem białoruskim. W odpowiedzi rząd BNR na uchodźstwie w Pradze podjął decyzję o samorozwiązaniu, a większość jego członków, z premierem Aleksandrem Cwikiewiczem na czele, powróciła do Mińska.

i ukraińskiego potężny atut polityczny w walce z państwowością polską. Dzisiejsze areszty i represje w stosunku do Białorusinów są niewątpliwie triumfem polityki Moskwy¹³.

Antykomunizm Seweryna Wysłoucha znalazł swój wyraz we wspomnianej już książce o roli komunistów w ruchu białoruskim w II Rzeczypospolitej¹⁴, a także w wielu artykułach prasowych. Nie był to antykomunizm ślepy, oparty jedynie na niechęci do Międzynarodówki Komunistycznej. Wysłouch polemizował z komunistami, badał metody ich działań, analizował doktrynę partii komunistycznej. Na łamach „Kuriera Wileńskiego” w następujący sposób analizował politykę narodowościową partii komunistycznej:

Zagadnienia narodowościowe coraz bardziej absorbują uwagę partii komunistycznej. Partia ta w okresie rewolucji październikowej oparła się o skrajny antyracjonalizm, teraz coraz wyraźniej poczęła się skłaniać do polityki narodowościowej, widząc w niej poważny atut w walce politycznej. Wykładnikiem tego kursu polityki sowieckiej jest w pierwszym rzędzie tworzenie dziesiątków republik autonomicznych o podkładzie narodowościowym, koncepcja państwa związkowego, złożonego z szeregu niezależnych republik, forsowane unaradawianie urzędów, sądownictwa, szkolnictwa. Uprawianie tego rodzaju polityki czynnikami komunistyczne uważają za doskonały środek do użycia prądów nacjonalistycznych na korzyść swych dążeń do wszechświatowej rewolucji poprzez roszadzanie spistości sąsiednich organizmów państwowych, niedoceniających ruchów narodowościowych, zaś w pierwszym rzędzie Polski¹⁵.

Praca w Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej, wykłady dla studentów szkoły sowietologicznej wiązały się też z nawiązywaniem głębokich przyjaźni. Jednym z założycieli Instytutu i szkoły był przyjaciel Seweryna Wysłoucha, Stanisław Swianiewicz, wybitny polski naukowiec, specjalista od sowietologii, badacz gospodarki Rosji sowieckiej, późniejszy jedyny naoczny świadek zbrodni katyńskiej. Ich przyjaźń bazowała na sympatii i przede wszystkim na zbieżności, a raczej identyczności poglądów politycznych, w tym również na sprawy narodowościowe. Obaj będąc szczerymi polskimi patriotami aktywnie zwalczali skrajne polskie postawy nacjonalistyczne, obaj występowali niejednokrotnie w obronie interesów mniejszości narodowych. Co więcej, nieraz pisywali wspólnie, zwłaszcza wtedy, kiedy chodziło o rzeczy o zasadniczym dla obu znaczeniu. Oto przykład ich polemiki ze Stanisławem Catem-Mackiewiczem, czołowym publicystą „Słowa” wileńskiego, na temat nacjonalizmu polskiego:

Elementy zoologicznej nienawiści tkwiące w nacjonalizmie stanowią w dużym stopniu produkt ciężkich warunków upośledzenia i niewoli. Człowiek, którego biją, prześla-

¹³ „Kurier Wileński”, 15 II 1927.

¹⁴ S. Wysłouch, *Rola Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w ruchu narodowym Białorusinów w Polsce*, Wilno 1933.

¹⁵ „Kurier Wileński”, 18 II 1927.

dują i znieważają, gdy dostaje w swoje ręce władzę, staje się bezlitosnym dla innych [...]. Nacjonalizm polski jest produktem stuletniego ucisku narodowego. Dziś wyzwoleni Polacy produkują inne nacjonalizmy. Nacjonalizm białoruski, który zaczyna przybierać coraz bardziej ohydne formy, wyrasta na naszych oczach. Wytworzyli go: polski urzędnik, polski ksiądz i polski dziennikarz. Szanowny redaktor „Słowa” jest jednym z ojców chrzestnych tego nacjonalizmu. Nacjonalizm jest reakcją na tendencje asymilacyjne, na krzywdę. Z nacjonalizmem jest jedyny sposób walki: nie przeciwstawiać się tendencjom odradzających się ruchów narodowych do realizowania swoich ideałów kulturowych. Ludność białoruska płaci podatki, ludność białoruska daje rekruta do wojska. W zamian za to, gdy zechce, musi mieć prawo do własnej szkoły oraz prawo do używania własnego języka w urzędach, a nawet prawo do autonomicznego zarządzania życia na własnych terenach¹⁶.

Przyjaźń tych dwóch wybitnych naukowców polskich nie przetrwała, niestety, II wojny światowej z przyczyn zupełnie niezależnych od nich samych. Swianiewicz po swych bezprecedensowych przeżyciach katyńskich, został jednym z czołowych sowietologów na Zachodzie, a jednocześnie najbardziej niebezpiecznym wrogiem komunizmu. Znajomość z nim (nie mówiąc już o jakimkolwiek kontakcie), mogła być samobójczą dla każdego obywatela PRL-u. Wysłouch samobójcą nigdy nie był, więc pozostała mu tylko pamięć o wspałym bliskim przyjacielu i nieliczne kartki pocztowe wysyłane okazjonalnie.

II wojna światowa, utrata przez Polskę Kresów Wschodnich całkowicie zmieniły sytuację geopolityczną we wschodniej części Europy. Po wejściu Armii Czerwonej do Wilna NKWD szukało Wysłoucha. On był jednak początkowo internowany na Litwie, później skierował się na Zachód, pracował w majątku Folsz. Był zmuszony na jakiś czas rozłączyć się z żoną, która zatrzymała się w Łodzi. Po wojnie początkowo skierował się do Łodzi, gdzie został zatrudniony na miejscowym uniwersytecie. Do Wrocławia przybył w 1946 r. Był tu kierownikiem Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego. W latach 1947–1952 piastował funkcję prorektora Uniwersytetu Wrocławskiego, kierownika Zespołu Katedr Historyczno-Prawnych, dziekana Wydziału Prawa w latach 1956–1958. Był również organizatorem i kierownikiem Zawodowego Studium Administracji w latach 1959–1964. Do jego wyjątkowych zasług dla nauki polskiej zaliczyć należy następujące stanowiska: kierownika Wrocławskiego Oddziału Instytutu Śląskiego 1946–1949; założyciela i kierownika Oddziału Instytutu Zachodniego we Wrocławiu 1949–1953; współzałożyciela Instytutu Śląskiego w Opolu i przewodniczącego jego Rady Naukowej (1957–1960). Zmarł za wcześnie, w wieku 68 lat.

Seweryn Wysłouch był jednym z wybitnych przedstawicieli rodziny Wysłouchów. Rodzina ta na Polesiu wyróżniała się duchem wielokulturowości oraz panującą w domu atmosferą intelektualną, przesiąkniętą duchem patriotyzmu polskiego, tolerancji religijnej oraz narodowościowej. Te i inne szlachetne cechy

¹⁶ „Kurier Wileński”, 16 V 1928.

tej rodziny stanowiły główną przyczynę jej tragedii w latach 1939–1941. Władze sowieckie właśnie te cechy uznawały za zagrożenie dla stalinowskiego systemu totalitarnego. Jednocześnie te same cechy pomogły niektórym członkom tej rodziny przeżyć czerwoną nawałę i zapisać się trwale w historii polskości na świecie. Nowe pokolenie rodziny Wysłouchów z sukcesem kontynuuje tę piękną tradycję. Jako przykład przytoczmy karierę wybitnego współczesnego amerykańskiego i polskiego fizyka Bolesława (Bolka) Wysłoucha, który stoi na czele katedry fizyki jądrowej i doświadczalnej w czołowej amerykańskiej instytucji naukowej MIT (Massachusetts Institute of Technology).

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- ♦ Archiwum prywatne autora
Relacja Jury Łuckiewicza, 17 II 1973 r.
- ♦ Archiwum rodziny Wysłouchów

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Giedroyc J., *Autobiografia na cztery ręce*, Wrocław 2011.
- Wysłouch S., *Rola Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w ruchu narodowym Białorusinów w Polsce*, Wilno 1933.
- Wysłouch S., *Rozwój granic i terytorium powiatu kobryńskiego do połowy XVI wieku*, „Ateneum Wileńskie” 1929, R. 6.

OPRACOWANIA

- Bergman A., *Przyczynek do historii Białoruskiej Organizacji Rewolucyjnej*, „Przegląd Historyczny” 1977, z. 1.
- Bardach J., *Nauka historii ustroju i prawa litewskiego w Wilnie w latach 1920–1939*, „Lithuania” 1994, nr 4.
- Malicka D., *Uwagi do biografii Seweryna Wysłoucha [w:] Seweryn Wysłouch. Stosunki narodowościowe na terenie województw wschodnich*, Warszawa 2013.

PRASA

- „Kurier Wileński” 1927, 1928

The Wysłouch family. Seweryn Wysłouch and others

The Wysłouch family of the Odyniec coat of arms was one of the oldest Polish families in Polesie. Its family tree dates back to the 16th century. In the following centuries, the Wysłouch family was known in Polesie for its patriotic attitude, which did not prevent it from maintaining very good relations with the local Belarusian peasants. The military turmoil and social revolts also painfully affected the Wysłouch family. The war wreaked havoc on Pirkowice, and the Bolshevik Revolution broke up this large family (eight sons and a daughter). One part (with the matriarch Seweryna) sat out the Bolshevik coup in Kiev, where they went to as part of the evacuation carried out by the Tsarist army. One brother (the eldest, Witold) stayed in ‘red’ Russia and never returned

to Poland. The author focuses his reflections on the person of Seweryn Wysłouch, whom he considers to be one of the family's outstanding representatives. This Polesie family was distinguished by a spirit of multiculturalism and an intellectual atmosphere at home, permeated with the spirit of Polish patriotism, religious and national tolerance. These and other noble qualities of this family were the main causes of its tragedy in 1939–1941; the Soviet authorities saw these features as posing a threat to the Stalinist totalitarian system. At the same time, the same features helped some members of this family to survive the red onslaught and to inscribe themselves permanently in the history of the Polish nation around the world. The new generation of the Wysłouch family is successfully continuing this beautiful tradition.

Słowa kluczowe: ziemiaństwo, represje, przewrót bolszewicki

Keywords: landed gentry, repressions, October revolution

MIKOŁAJ IWANOW – profesor nauk humanistycznych, absolwent Białoruskiego Uniwersytetu Humanistycznego w Mińsku, od wielu lat w Polsce. Obecnie pracuje w Zakładzie Historii Najnowszej Instytutu Historycznego Uniwersytetu Opolskiego oraz w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się badaniami nad mniejszościami narodowymi w Związku Radzieckim, przede wszystkim w okresie międzywojennym. Najważniejsze publikacje: *Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921–1939* (1990), *Pierwszy naród ukarany: Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921–1939* (1991), *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska” 1937–1938* (2014).